

## „Zdrada węglowa” Wojciecha Błasiaka i „Niewolnicy” Waldemara Gałuszko jako przedmiot odsłony zakrywania strategicznych celów cywilizacji bizantyjskiej.

### Język jako instrument wywierania wpływu i kształtowania rzeczywistości. Cz. IX

M. Zabierowski, Maria Kamińska

Przy współpracy z Zespołem: Maciej Kamiński <sup>1</sup>, Patryk Ogonowski <sup>2</sup>

#### 1. Czy ktoś w latach 90. wprowadził projekt *świat jako przedmiot pozoru*? Jak „Zdrada węglowa” W. Błasiaka i „Niewolnicy” W. Gałuszko odsłaniają iluzję? Zagadnienie pozoru i fluktuacji.

W latach 90. i następnych nastąpił kompletny zastój gospodarczy nazywany rozwojem. Skutkiem **zapaści** gospodarczej (nazywanej rozwojem) jest depopulacja <sup>3</sup>. Przegląd importu pokazuje, że Polska od r. 1989 sfinansowała bezrobocie niemieckie. - A tu ? - Kompletny gospodarczy, finansowy zastój. I to się tak bardzo podobało uczciwym księżom. A dlaczego podobało, tego nie wiemy. – Tak było, oni redukcję PKB nazywali wzrostem PKB i to wzniciło w narodzie trend iluzji, wszak ludzie się chcą dostosować, nawet do pozorów, jeśli to pozwala przetrwać dzieciom, ale księża dzieci nie mają, więc co to było?

Dekada lat 90. odsłoniła nam niesamowite – ten świat jako przedmiot pozoru. Umysłowa fluktuacja, pozór, iluzja ..., aby Wielka Redukcję produkcji nazywać wielkim wzrostem produkcji. Ludzie uważali, że celem przemian jest wzrost produkcji węgla, kwasów, cementu, stali, płyt i maszyn meblarskich, lokomotyw, statków, ciężarówek, koparek, cementiarek, samolotów, helikopterów, maszyn drogowych, szynki, mleka, warzyw, owoców, soków. Ludzie jeśli się zastanawiali, to dostrzegali redukcję produkcji w rzekomym trendzie **wzrostu produkcji**, ale żyli w przeświadczeniu, że to jest **fluktuacja**. Fluktuacja, czyli **pozór, iluzja**, bo na fluktuacji się niczego nie buduje. Nic nie powstaje z iluzji, z pozorów. Aż dziwne, że w latach 90., ani potem, nie powstał ani jeden Zakład <sup>4</sup>, czy nawet cały Instytut, który by wprowadził projekt „Świat jako przedmiot pozoru (iluzji, fluktuacji).” To byłaby fluktuacja, tak myśleli ludzie w l. 90. Czy fluktuacja może trwać dekady? - Nic dziwnego, że od ok. 1997 r. zaczęła się depopulacja. JP II: „problemy demograficzne, społeczne i rodzinne, nękające wiele narodów świata i domagające się odpowiedzialnej i czynnej reakcji ze strony społeczności narodowych i międzynarodowych, stają się przedmiotem rozwiązań fałszywych i złudnych, sprzecznych z prawdą oraz z dobrem osób i narodów.” „Podobnie jak przed stu laty, wobec zagrożenia podstawowych praw robotników,

1 Informatyk, Politechnika Wrocławska, adres do korespondencji: [maciej.kaminski@gmail.com](mailto:maciej.kaminski@gmail.com)

2 Autor pracy 161, <http://experientia.wroclaw.pl> ; [patryk.ogonowski@gmail.com](mailto:patryk.ogonowski@gmail.com)

3 Depopulacja jest związana z ekonomią, z powstawaniem migracji i trudności, jak np. we Francji, RFN, Anglii, Holandii, Belgii, Szwecji. Mówienie, jak pewien poseł, że „depopulacja jest skutkiem tego, że kobiety zwariowały” jest infantylne, pozamodelowe. Gadanie jak na straganie. W. Błasiak widzi depopulację w kategoriach zbyt dużych firm kapitalistycznych, ale to jest jednak błędna diagnoza, cały system z chaosu porządek jest cywilizacją śmierci, tym niemniej „Zdrada węglowa” to wielki krok w dziedzinie analizy III RP. My zaś depopulację widzimy w kategoriach nacisku ekonomii, gospodarki, czyli w kategoriach skutków kinetyzacji stosunków społecznych, czyli w kategoriach skutków systemu z chaosu porządek, a więc ogólniejszych – to nie to, że śmierć (ludobójstwo) jest oczekiwane przez największe firmy. Nie, nie. Cały kapitalizm jest przepojony śmiercią, reizacją życia ludzkiego i wynika to z zysku, z wykorzystywania innych, drugiego, człowieka przez człowieka, aby się wzbogacić, skorzystać. Kultura śmierci jest cechą z chaosu porządek, a to, że i jednocześnie oligarchów zachodnich, to tylko podzbiór OZK - Obiektu Zjawiskowego Kinetyzacji: kinetyka jest modelem chaosu, a rynek jest modelem kinetyki. W kategoriach matematycznych mamy tu Markowizm.

4 Z wyjątkiem mojego w Politechnice Wrocławskiej Zakładu Metodologii Nauk Ekonomicznych, wyniki badań ogłoszone w piśmie „Experientia” i potem na stronie <http://experientia.wroclaw.pl>

Kościół z ogromną odwagą wystąpił w ich obronie, głosząc święte prawa pracownika jako osoby, tak też dziś, gdy zagrożone są podstawowe prawa innej kategorii osób, Kościół poczuwa się do obowiązku użyczenia z tą samą odwagą swego głosu tym, którzy głosu nie mają. Głos Kościoła jest zawsze ewangelicznym krzykiem w obronie ubogich tego świata, tych, którzy są zagrożeni, otoczeni pogardą, i których prawa ludzkie są gwałcone”.<sup>5</sup>

To dziwne, ale jest prawdą, że ks. Tischner nie pochwalał produkcji stali, żeliwa, kaloryferów, cementu, budowy tuneli, elektrowni atomowej, fabryk dźwigów, suwnic, ciężarówek, maszyn budowlanych, okrętów, mięsa - te tendencje nazywał populizmem.

Może warto przypomnieć, że tę rzeczywistość iluzji wyśmiała w telewizji posłanka Nelly Rokita. Nikt inny. „Ludzie, czy wy myślicie, że kapitał zachodni chce wam pomóc?”

## **2. Profesjonalny kapitalizm. Historia kołem się toczy.**

a) Ksiądz J. Tischner (i inni, ale ks. Tischner był wtedy największym medialnym autorytetem) wychwalał profesjonalny kapitalizm. Ten aktualny.

b) Dla jakiegoś swego wyobrażenia rozwoju i postępu akceptował napływ żywności Zachodu. Napływ żywności z napalmem, dioxynami, sterydami, antybiotykami, GMO; a nawet mleko zamienione w toksynę. Każdy z tej wskazanej warstwy społecznej (mówimy typu ks. Tischnera), chwalił (cała ta klasa tak robiła) urzędników z firm konsultingowych profesjonalnego kapitalizmu, jak powiedzmy Xerox, WorldCom, Enron itp.

c) Dobrze jest widzieć rok 1989 i np. rok 2024. Oni, czyli kapitalizm, firmy profesjonalne, mieli prawo decydować, od r. 1989, czy i gdzie coś można budować. JPPII (EV): „Niektóre zagrożenia pochodzą z samej natury, ale narastają z winy człowieka, który okazuje beztroskę i dopuszcza się zaniedbań, chociaż nierzadko mógłby im zapobiec; inne są skutkiem przemocy, nienawiści, sprzecznych interesów, które skłaniają ludzi do agresji wobec innych, czego przejawem są zabójstwa, wojny, masowe mordy i ludobójstwo.”

To przypomina roszczenia KE po 35 latach – UE chce mieć prawo decydować czy i gdzie coś można budować. Albo czego mamy nauczać – por. zabiegi w sprawie redukcji lekcji religii pod pozorem „niepotrzebnego” dotowania nauczycieli religii. Tak samo nie chciano „dotować” tych, którzy wytwarzali produkt krajowy brutto. Historia kołem się toczy.

## **3. Słowa jako wytrych. To była kolejna faza rozumienia świata jako przedmiotu iluzji.**

Ponieważ od r. 1996 każdy namysł wskazywał, że to co mówią w TVP w dekadzie lat 90. się nie sprawdza, to obrońcy systemu iluzji, czyli systemu „z chaosu porządek”<sup>6</sup>, wymyślili jakąś dziwną nową terminologię, rozpowszechnioną wśród pół-krytyków (semi-krytyków), ludzi warstwy typu ks. Tischnera, a mianowicie zaczęli mówić (od ok. r. 1996), że do Polski napłynął kapitalizm nie XXI wieku, ale wieku ... XIX. W latach 1989-90 to był kapitalizm profesjonalny XXI wieku. Aż nagle zamieniono go na wiek XIX.

Obrońcy systemu chaosu porządek tak się ratowali: że gdyby napłynął kapitalizm XXI wieku, to byłoby dobrze. Ale nie podali nazwy państwa, gdzie w XXI wieku istnieje kapitalizm z wieku XIX,

---

5 Evangelium vitae.

6 Przegląd i krytyka tej koncepcji - M. Zabierowski „Status obserwatora w fizyce współczesnej”, wyd. Inst. Fizyki, seria monografie 18, Wrocław 1990.

skąd ten kapitalizm z XIX wieku przybywa. To było zaprzeczenie wszystkiego, wszelkiego już rozumu. Czysta głupota rozlała się na kraj. I została zaakceptowana jako prawda, jako wytrych słowny. To była kolejna faza rozumienia świata jako przedmiotu iluzji.

#### **4. Analogia. Po 35 latach od okrągłego stołu.**

Niczym się to (opisane zarządzanie po r. 1989) nie różni od rozkazów urzędników UE na temat aborcji, surogacji, małżeństw i adopcji tęczowej, co siać, co produkować, co jeść (robaki są smaczne, chrupiące, jak mówi w telewizjach Anna Maria Żukowska, od grudnia 2023), czy podwajać liczbę mieszkań w dekadę (np. gierkowską), czy lepiej w sto lat, za to w dekadę podwajać liczbę parków wodnych i podobnych parków zabaw. Owi marksiści, warstwa typu ks. Tischnera, cenią centralizm w Unii Europejskiej, chociaż od początku r. 1989 są zwolennikami doktryny „z chaosu porządek”, ale nie widzą, że centralizm się sprzeciwia chaosowi.

#### **5. Najważniejsze pytanie: Dlaczego uwierzyli w „z chaosu porządek”.**

W r. 1989, ks. J. Tischner i cała warstwa inteligencji jego typu (dla przykładu ks. M. Heller, ks. J. Życiński) uwierzyła w system „z chaosu porządek”. Nie wiadomo dlaczego ten wariant przyjęli? Dla pieniędzy? Dlatego, bo fizycy sformułowali taki program? - Program z chaosu porządek. Dla fizyków wszystko powstało z przypadku, bo celem fizyki nie jest naśladowanie księdza, który mówi, że to stworzył Pan Bóg – dla fizyki to nie jest wyjaśnienie. Ale to jest tylko program. Nie istnieje ani jeden model w fizyce, który by te oczekiwania spełniał, nie ma dowodu słuszności tego przekonania.<sup>7</sup>

Naród walczył o coś innego. Tu był ten konflikt, to zderzenie.

#### **6. UPR.**

W epoce systemu społ.ekon. JPII/JPS nie do przyjęcia była koncepcja<sup>8</sup> z chaosu porządek. Najlepiej, czyli najtrzeźwiej, najswobodniej samopoznawczo ją lansował UPR, natomiast wszystkie inne partie zachowały się jak uczeń do czegoś przymuszony, a może lepiej jak złodziejaszek, który chce się zakraść do majątku. Oczywiście, naród nie był ani UPR-ej (Unią Pol. Realnej, Korwinem Mikke, S Michalkiewiczem), ani złodziejaszkiem, ponieważ naród bronił produkcji, źródła utrzymania rodziny, czyli narodu. Ale już nie studenci po r. 1989, nie ludzie młodzi, którzy uwierzyli w to, że nowy system chce się zatroszczyć o młodych ludzi. Tylko naród jako pracownicy zwalczał tę transformację, że niby to sterować życiem ma rynek, walka o byt, marksizm. Trudne?

W kapitalizmie obowiązuje zasada wykorzystania bliźniego. Korwin-Mikke, Michalczyk, Mentzen itd., całe UPR nazywa to wolnością. JPII: „szanuj, broń, miłuj życie i służ życiu — każdemu życiu ludzkiemu! Tylko na tej drodze znajdziesz sprawiedliwość, rozwój, prawdziwą wolność, pokój i szczęście! Oby słowa te dotarły do wszystkich synów i córek Kościoła! Oby dotarły do wszystkich ludzi dobrej woli, zatroskanych o dobro każdego człowieka i o przyszłość całego społeczeństwa!” W tej encyklice (EV) Etyk wzmaga podstawy „Rerum novarum”, często w duchu kosmologii.<sup>9</sup>

W rozumieniu Dawkinsa, darwinisty, Bóg nie istnieje, ale przecież także UPR, też darwiniści, ale wierzący (lecz kto to wie), uważają, że wartość każdego ludzkiego życia jest wyłącznie biznesowa, fiskalna, materialna, użytkowa. Sens dobra idzie przez to, co społeczne, przez życie.

<sup>7</sup> M. Zabierowski, j.w.

<sup>8</sup> To zagadnienie samopoznania społecznego, UPR, siły mediów, refleksji nad próbą zrozumienia tego, co się stało, poszukiwanie prawdy.

<sup>9</sup> Objasnia to szerzej M. Zabierowski w „Wszechświat i metafizyka”, PWN 1998.

Sens prawdy idzie przez ogólną kowariancję. Nie ma wolności bez prawdy, czyli tego, co obiektywne oraz bez dobra i piękna. Warunek rozpoznawania prawdy społecznej jest też warunkiem symetrii, czyli piękna. Są to wartości (dobra) nierozdzielne, naruszenie jednego oznacza naruszenia drugiego.

Nie ma wolności tam, gdzie nie ma dobra, czyli czynnika społecznego, a więc aplikacji prawdy i piękna do społeczeństwa. Wolność jest możliwa tylko w warunkach dobra, czyli społecznych. Oderwanie wolności od prawdy, od tego, co obiektywne, od ogólnej kowariancji spycha praw człowieka na margines, generuje totalitaryzm, który namawia posłów, na takie, a nie inne ustawodawstwo. Mogliśmy doświadczać demontażu państwa zarówno przez tych, którzy rządzą, jak i przez tych, którzy byli opozycją, a potem odwrotnie, jak w dwójniku, którego celem nie jest szanowanie życia narodu, tylko dopasowanie się do terroryzmu. Tego nie rozumie ani partia rządząca, ani partia opozycyjna.

## 7. Od K. Morawieckiego do ks. Tischnera.

K. Morawiecki, powiedział mi w r. 1992, że istotą tych zmian jest to, że istotą tych zmian jest to, iż teraz każdy myśli, że ma szansę zostania milionerem, ale była to refleksja człowieka zawiedzionego siłą mediów, refleksja nad próbą zrozumienia tego, co się stało, hipoteza, poszukiwanie odpowiedzi, refleksja nad błędem mediów. Inny zaś poseł uznawał, że teraz każdy ma szansę zostać milionerem, ale to już nie była refleksja, poszukiwanie prawdy. W pierwszym przypadku nie chcę powiedzieć tu więcej niż powiedziałem, ale w drugim przypadku mamy już jawne przeciwieństwo.

Przykre jest, że ludzie pokroju ks. J. Tischnera ośmieszali walkę o podstawy wyżywienia rodziny i narodu.

## 8. Pewne ważne – dla historii - dwa zdania.

To przerażające, ale cała ta warstwa inteligencji (mówimy „warstwa typu ks. Tischnera”): A) **nie stworzyła niczego z obszaru tzw. think-tanków dla wspomnienia obrony wartości, ruchów i organizacji społecznych walczących o lepsze jutro.** Tymczasem, i to jest bardzo ważne B) nie można powiedzieć, że nie było kogo popierać, że nie było walki o analizę gospodarki od r. 1989. Takie walki były, jak np. podczas wyborów w r. 1990, kiedy obalono Mazowieckiego, czy jak Partia Pracy Solidarność (1990).

## 9. Klasa dziennikarzy.

Powstała klasa cenionych dziennikarzy, którzy

- 1. nie byli ambasadorami lewicy, czyli ludu, za to byli ambasadorami prawicy, czyli etosu życia z **renty monopolowej,**
- 2. którzy nie byli ambasadorami produkowania, produkcji, **produktu krajowego,** natomiast byli ambasadorami rzeczywistości społeczno-politycznej, ekonomicznej, finansowej, która doprowadziła (akceptowała) do fikcyjnego sposobu obliczania PKB i nie widzieli oni tu depopulacji, zagrożeń dla rodziny, liczności rodzin, życia rodzin, demokracji, obronności - zagrożeń związanych z **dyktatem ideologii z chaosu porządek.**

10

---

10 Do dzisiaj trwa ten społeczny świat mediów, który - naszym zdaniem, w naszej analizie - podpada pod projekt naukowy pt. „Świat jako przedmiot iluzji”.

## **10. Różnych zdrad typu zdrady węglowej i typu „Niewolników” Gałuszki było mnóstwo.**

Formułujemy, przedstawiamy:

- głęboki, dla tożsamości narodowej, sens powstawania takich książek jak „Zdrada węglowa...” Wojciecha Błasiaka, jak „Niewolnicy ...” Waldemara Gałuszki;
- hipotezy naukowe z tym związane.

Nie opisujemy tutaj jakąś osobę, tylko same zjawiska, ale trudno jest mówić o zjawiskach aż tak abstrakcyjnie, aby nie odnieść do osoby. Mówimy tak, w kontekście socjo-zofii, historio-socjologicznym:

Ludziom takim, jak ks. Tischner (to była warstwa inteligencji, nie cała, ale znacząca, o przekonaniach typu ks. Tischnera, warstwa na stanowiskach, często upojona sukcesem swych firm, za co wychwalali kapitalizm, a po ich upadku obwiniali lewicę) najzupełniej obce były sprawy wartości lewicowych, czyli wartości hutników, górników, rolników, słowem ludu Jerzego Popiełuszki (JP), Wyszyńskiego, sprawy systemu społ.ekon. JP/II/JPS, społecznego systemu życia i rodziny, miejsc pracy. Ta sprawa się kołaczy od r. 1989, a w r. 2024 ma nadal sens – dotyczy strajku rolników, ale takich strajków (i różnych zdrad typu zdrady węglowej i typu „Niewolników” Gałuszki) było mnóstwo. Ma to kolosalne znaczenie dla zrozumienia historii III RP, mianowicie był opór. Co innego gdyby nie było oporu – wtedy sprawy miałyby się zupełnie inaczej. Lecz tego nie chciała inteligencja, którą tu nazywamy inteligencją typu ks. J. Tischnera. Ona opór zmiążdżyła.

## **11. Radziwiła wrywanie kawałów czerwonego sukna.**

To, co poruszamy tu – zdrada węglowa i „Niewolnicy” Gałuszki – to sprawy o wymiarze historycznym. Nasz opis odzwierciedla prawdę, a dowodem jest nawet i to, że nasz historyczny opis, od r. 1989, właśnie Zdrady Węglowej i „Niewolników” Gałuszki jest też opisem tego, co się dzieje po 35 latach! Strajk rolników, Zielony Ład, wtrącanie się w sprawy polskie KE, indolencja Tuska w lutym 2024 itd. Polska jest przeznaczona do wrywania tych kawałów czerwonego sukna. Jest kozłem ofiarnym, a V kolumna działa, domaga się niszczenia narodu, bo z tego ma zysk.

Czym jest Zielony Ład? To wcielenie etosu zarządzania przez kapitał.

JP/II: „obserwujemy zjawiska większej jeszcze [niż w XIX wieku] niesprawiedliwości i ucisku, mylnie nieraz uważane za dowód postępu na drodze do ustanowienia nowego porządku światowego.”<sup>11</sup> JP/II (EV): „Jakże nie wspomnieć tu o przemocy wymierzonej przeciw życiu milionów istot ludzkich, zwłaszcza dzieci, zmuszonych znosić nędzę, niedożywienie i głód z powodu niesprawiedliwego podziału ziemi pomiędzy poszczególne narody i klasy społeczne? O przemocy nieodłącznie związanej nie tylko z wojną ale także z gorszącym handlem bronią, który przyczynia się do zaostrzenia licznych konfliktów zbrojnych, nękających świat? O zasiewie śmierci, jaki dokonuje się przez bezmyślne naruszanie równowagi ekologicznej, przez zbrodniczy handel narkotykami”.

## **12. Komu były obce sprawy suwerenności? Postawienie zagadnienia.**

Sprawy wartości wyznawanych przez lud Popiełuszki, sprawy budowy suwerenności politycznej, gospodarczej, a więc militarnej, społecznej, populacyjnej (depopulacja!), sprawy wyrzucanych z

---

11 Evangelium vitae.

pracy - byli im, całej tej warstwie inteligencji (inteligencji typu ks. Tischnera, zwłaszcza w latach „gorących” 1989-1994), najzupełniej obce, a nawet to wyrzucanie pracowników z fabryk, zakładów pracy popierali. Oni wymyślili sposób ukrywania rozpadu państwa, nazywając redukcję produkcji – wzmożeniem produkcji. Oni ukrywali cel redukcji produktu krajowego brutto, PKB. Ukrywali albo z głupoty tego nie rozumieli. Ale czy byli aż tak głupi? - niech psychologowie o tym piszą.

I to w ten sposób doszło do zdrady węglowej. - Przecież ciągle chcemy wiedzieć jak doszło do „Zdrady węglowej” W. Błasiaka, zdrady „niewolników” W. Gałuszki.

Twierdzimy, że „Zdrada węglowa”, to jest ta sama *zdrada prawdy*, którą opisał Waldemar Gałuszko w „Niewolnicy”. Tu trzeba dostrzec związek zdrad – węglowej i „Niewolników”.

To jest postawienie zagadnienia historycznego: Jak doszło do zdrady węglowej, „Niewolników, narodowej, czyli **jak doszło do zdrady obrońców Polski i do zdrady obrońców wytwarzania, produkcji, produkowania, produktu krajowego, a zatem PKB, tego, co jest podstawowe** <sup>12</sup> dla życia i rodziny na forum wszystkich wtedy dostępnych mediów.

### 13. Blokowanie prawa narodu do rozwoju.

Czy najzupełniej obce (jak napisaliśmy) ? To byli „twórcy” uzasadniający w mediach **groźne pomysły, blokujące prawa narodu do rozwoju i do nieredukowania PKB i te groźne pomysły były jednocześnie wdrażane na poziomie prawa krajowego, a w tym dotyczyły rozbicia Polski** <sup>13</sup>. W efekcie stałego huraganowego szokowego nacisku warstw konsultingowych klasy Enronu/Xerosu/WorldComu itp., itd <sup>14</sup> w latach 1989 - 1994 na rozbijanie wartości lewicowych, czyli **wartości pro-rodziny, pro-fabrycznych, tzw. konserwatywnych, wartości katolickich wyznawanych przez pracowników** (niezależnie od stopnia ich praktyk religijnych <sup>15</sup>), **miłośników tworzenia, twórców produktów, miłośników wytwarzania dóbr, miłośników produkcji**, czyli PKB, wartości tego historycznego **ludu dekady S’1980-89**, który przychodził **po encykliki i homilie Jana Pawła II i po homilie J. Popiełuszki (JP), ludu, który wyznawał wartości** w dekadzie S’80-89 systemu społ.ekon. JP/II/JPS. <sup>16</sup> Tak było. Można mieć pretensje do JP/II – i takie mają, więc niech je rozważają. Najlepsze jest to, że największe pretensje to pretensje Barbary Nowickiej, która żąda odjanapawlenia Polski.

---

12 Rozmawiałem wtedy, od r. 1990 z kolegą premiera M. Morawieckiego, Romkiem Lazarowiczem (+2 VIII 2019), jeszcze w maju 2019, także z jego ojcem Zbigniewem (+29 IX 2017), którzy uważali zupełnie odwrotnie niż tu przedstawiam to najważniejsze zagadnienie historii III RP. Gdybym miał wynik tych rozmów streścić, to oni nie widzieli tego tak jak ja i w terminologii Kierownika Zakładu Ekonomii, J. Ledzianowskiego, ja, zwalczający marksizm, reprezentowałbym :-), w sprawach narodu po r. 1989, stanowisko marksistowskie. „Po co to przykładać tyle uwagi do spraw gospodarczych, to nie jest aż tak ważne” - mówili.

13 Por. P. Ogonowski, experientia.wroclaw.pl, nr 161.

14 Najbardziej profesjonalnego kapitalizmu, Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego itd.

15 Pracownicy eonu Wyszyńskiego, nawet jeśli podawali się za niewierzących, to wyznawali wartości katolickie.

16 Termin JP/II/JPS powstał w 300-lecie Wiktorii Wiedeńskiej (1983), dla uczczenia – wzorem Jana Heweliusza, który uczcił Jana Sobieskiego i Wiktorię Wiedeńską nazwą „Scutum” - działalności ks. Jerzego Popiełuszki (JP), kapelana S, a przede wszystkim dla jego obrony przed SB, jeszcze za życia Błogosławionego. Pochodzi z prac M. Zabierowskiego, publikowanych w latach 80. w Nuovo Cimento, Astrophysics and Space Science, Int. Journal of Cosmic Physics. Oczywiście, każdy mógł nawet napisać do L. Breżniewa o uwolnienie Sacharowa, ale nikt, z wyjątkiem prac M. Zabierowskiego nie zacytował nawet jego nazwiska.